Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 101 | Lwów, Sobota dnia 3 Maja 1924 | Rok XLII

Kraków ul. Jagiellońska

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł. 30 gr) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50 gr)

CENA NUMERU **250.000** marek polskich. (14 groszy)

Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr, Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja:** ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Walka o ostatni szaniec.

Zagraniczna podróż i rozmowy posła Thugutta z wielkiem uznaniem i sukcesem przyjęte zagranicą, spotkały się z wściekłą opozycją ze strony — polskiej prasy prawicowej. Pomniejszego autoramentu polityczni pisarze wypowiedzieli podyktowane im w tej sprawie krytyczne uwagi. Nie dość na tem. Nawet polityk poważny, starający sie o utrzymanie poważnego tonu w publicystyce, p. Stanisław Grabski, wystąpił z artykułem, dostrojonym do tonu i poziomu umysłowego rynkowej przekupki. Widać, że popłoch padł na obóz prawicowy, że nerwy wytrącone zostały z równowagi.

O cóż tu chodzi?

Prawica uważała politykę zagraniczną za wyłączną domenę swoich wpływów. Nieszczera, kompromitująca się coraz bardziej i depopularyzująca w polityce wewnętrznej, dziurawego argumentu o swoich wpływach zagranicą używa, jako deski ratunku w walce o wpływy polityczne w kraju. Rzeczywistość jednak nieubłaganie rozwiewa kłamstwa i złudzenia. Do grobu przez rząd p. Witosa złożoną została legenda o rzekomej sprężystości i skuteczności prawicowych rządów. Sanacja skarbu dokonaną została po ustąpieniu rządu Chjenopiasta, którego skarbowy włodarz i prasowy dyktator, p. Kucharski, w najbliższy kontakt wszedł z trybunałem stanu. Przyszła obecnie kolej — niestety, zbyt późno — na przewietrzenie zakamarków naszej zagranicznej polityki. Demokracja polska, dotąd zbyt potulna i powściągliwa, doszła do przekonania, że bierność jej w dziedzinie polityki zagranicznej, oddanej w arendę prawicy, dotąd nad wyraz szkodliwa, zgubną mogłaby się okazać dla państwa i poczęła się przygotowywać do ujęcia inicjatywy w swe ręce. Mimo wszelkie prawicowe krzyki — a może właśnie dla tego — czas po temu był najwyższy.

Okres prawicowej polityki zagranicznej, w korzystnych dla niej prowadzonej warunkach, zakończył się wielokrotnemi klęskami, jedną wielką przegraną, tak znaną, że nie potrzeba jej przypominać ani omawiać. Warunki obecnie zmieniają się w szybkiem tempie i w sposób radykalny, a tendencje rozwojowe zmierzają w kierunku wprost przeciwnym do tego, w którym kroczą nasi prawicowi statyści. Pozostawienie dziś steru polityki zagranicznej w ich rękach, mogłoby się stać ruiną dla państwa, zniweczyłoby wszystkie owoce wewnętrznych ofiar, konsolidacji stosunków i sanacji skarbu. Cena chyba zbyt wysoka; zaspokojenie endeckich ambicji nie jest chyba tyle warte.

Jedynem oparciem endeckiej polityki była prawica francuska. Co więcej, istotne sympatje naszej prawicy, reprezentowanej przez nasze przedstawicielstwo paryskie, kierują się ku rojalistycznej grupie „Action française" pp. Daudeta i Maurras, podkopującej ustrój republikański Francji w sposób gwałtowniejszy niż to czynią komuniści francuscy i znienawidzonej przez wszystkie ugrupowania republikańskie, nawet najbardziej zachowawcze. Republikańska szczerość i zmysł państwowy naszych endeków okazują się tu w pełnem świetle. W przededniu wyborów francuskich, organ ministra spraw zagran. p. Zamoyskiego, „Gazeta Warszawska", popiera jaskrawie rojalistycznych francuskich wywrotowców. Brak rozumu politycznego woła tu o pomstę do nieba. Nie wiem, czybyśmy to uważali za objaw taktu i przyjaźni patrjotycznej, gdyby inspirowany przez francuskie ministerstwo spraw zagran. „Temps" począł popierać pp. Łańcuckiego i Królikowskiego, Dąbala i Feliksa Kona.

Świat cały zwraca się na lewo. Po chwilowych wahaniach i błędach, idea demokratyczna odnosi corazto większe sukcesy. W Anglji rządzi gabinet Mac Donalda. We Francji Poincaré zręcznie przesuwa się na lewo w ogólnie podzielanem przewidywaniu zwycięstwa wyborczego lewicy. Briand, Edward Herriot, Paweł Painlevé, Leon Blum, szefowie bloku lewicy, są mężami jutra. Z pewnością nie nasi prawicowi statyści są tymi ludźmi, którzy będą w stanie zdobyć zaufanie i przyjaźń tych kół dla Polski. Gdzieindziej politycy, przywiązani do państwa i dbający o swoją reputację polityczną, samiby się usunęli. U nas trupy polityczne przemocą trzeba wkładać do trumien.

Mamy już dość klęsk polityki klienta, dopraszającego się o uznanie swoich praw. Mamy dość polityków, którzy przyzwyczajeni do zginania karku przed zaborcami, nie czując oparcia w masach, umieli tylko suplikować i kłaniać się za granicą, choć dumni i pyszni byli w kraju. Polska musi uzyskać nareszcie jej miejsce w międzypaństwowej polityce, do czego ma wszelkie warunki. Zdobędzie to miejsce, gdy oprze się w polityce zagranicznej o żywe i twórcze siły narodu i wejdzie w kontakt z demokracją Zachodu. Z tego punktu widzenia jest podróż p. Thugutta czynem obywatelskim i państwowym wielkiej wagi.

W. J.

—x—

Rewizja układu wojskowego między Francją a Polską.

Gen. Haller jedzie do Paryża.

Warszawa. (AW) „Przegl. Wiecz." podaje, że **szef sztabu Stanisław Haller udaje się do Paryża w sprawie ewentualnej zmiany w układzie wojskowym polsko - francuskim z r. 1922.**

Litwa buntuje się przeciw Radzie ambasadorów.

Litwa nie chce podpisać konwencji kłajpedzkiej i odrzuca projekt ugody z Polską.

Kowno. (Pat.) „Ritas" dowiaduje się, że Rada ambasadorów nie podpisała konwencji kłajpedzkiej z dnia 23 kwietnia, żądając aby rząd litewski podpisał ją poprzednio wraz z nowo wprowadzonymi poprawkami w treści. „Ritas" stwierdza, że **rząd litewski konwencji kłajpedzkiej w nowej formie nie podpisze.** Dalej wymienione pismo donosi, iż Rada ambasadorów ma dołączyć do konwencji kłajpedzkiej **pismo, wzywające Litwę do porozumienia się z Polską** i nawiązania normalnych stosunków w dziedzinie tranzytu itd. tak, aby było możliwem przeprowadzenie konwencji kłajpedzkiej w całości. „Ritas" oświadcza, że podane projekty Rady ambasadorów przyczynią się tylko do pogorszenia stosunków polsko-litewskich, komplikując je jeszcze bardziej i twierdzi, że **rząd litewski nigdy się nie zgodzi na podobne kombinacje.**

Zbliżenie czesko-niemieckie.

Ambasada w Berlinie. — Traktaty w drodze.

Praga. (Pat.) „Trybuna" potwierdza wiadomość o mianowaniu ministra pełnomocnego Dworačka na stanowisko ambasadora w Berlinie. Dworaček obejmie jednak swoje obowiązki dopiero po ukończeniu rokowań austrjacko-czesko-słowackich w sprawie zawarcia traktatu handlowego, po czem starać się będzie o zawarcie traktatu taryfowego pomiędzy Rzeszą niemiecką a Czechosłowacją.

—oxo—

Mussolini gasi wojenny zapał „fasci".

Marinoni aresztowany.

Rzym. (AW) Na stacji Ventimiglia władze włoskie aresztowały **oddział faszystów**, pozostający pod kierownictwem Marinoniego, znanego działacza faszystowskiego. Oddział ten miał zamiar **wpaść do Nizzy, na terytorjum francuskiem, celem odwetu** za urządzoną przed kilku dniami demonstrację faszystowską. Wypadek taki mógłby oczywiście pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki. Wobec tego, Mussolini zarządził najostrzejsze środki zapobiegawcze. **Marinoni został aresztowany** i odstawiony pod konwojem 2 żandarmów do Turynu.

SEJMOWA KOM. ROLNA PRZYPOMNIAŁA SOBIE WRESZCIE OSADNIKÓW WOJSKOWYCH.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja rolna przyjęła w drugiem czytaniu budżet min. reform rolnych wraz z szeregiem rezolucji m. in. wzywającymi rząd do **przyjścia z pomocą osadnictwu wojskowemu** przez przyznanie materjałów budowlanych z lasów państwowych na rachunek budżetu z roku 1925 jak również do przyjścia z pomocą osadnictwu cywilnemu.

O czem mówi Kraków?

Sprawa dóbr żywieckich. — Wywód habsburski i replika posła dr. Putka. — Polska Dyrekcja ubezpieczeń w Krakowie. — Referat posła Seiba. — Echa wypadków listopadowych.

(Od naszego korespondenta.)

Kraków, w kwietniu.

Sprawa dóbr b. arcyks. Karola Stefana, t. zw. sprawa żywiecka — jak już doniosłem pokrótce w poprzedniej korespondencji w ostatnim czasie, mocno się ożywiła. Karol Stefan ciężko niedomagający na zdrowiu, przekazał sprawę najstarszemu synowi, Karolowi Olbrachtowi Habsburgowi do obrony, krzątają się koło niej Radziwiłłowie z Balic i Czartoryscy Witoldowie. Tych, jako zięciów arcyksiążęcych sprawa ta mocno dotyczy. Na drodze dyplomatycznych posunięć, pracuje w tej sprawie wytrwale król Alfons hiszpański; matka jego, Marja Krystyna, jest rodzoną siostrą Karola Stefana Habsburga. Rząd polski z czasów Witosa poczynił królowi pewne przyrzeczenia. Król nie mogąc się doczekać ich realizacji, bardzo się niecierpliwi. Eksminister spraw zagranicznych Skrzyński robił obiecanki po myśli królewskich życzeń.

Karol Olbracht ogłosił wielką i ładnie wydaną broszurę w sprawie żywieckiej w języku polskim. W broszurze tej stwierdza, że byłoby bezprawiem, gdyby rząd polski, zabrał żywiecczyznę na rzecz państwa polskiego w myśl traktatów w Wersalu i St. Germain. Wywód swój kończy łacińskim cytatem: „Iustitia regnorum fundamentum“, odwołując się do sprawiedliwości, jaką ma rząd polski wymierzyć jego ojcu, który się „zawsze(?) uważał za Polaka, choć mu się najmłodszy synalek nie udał“, przedzierżgnął się w... Wasyla Wyszywanego, zawsze jeszcze tęskniącego do korony ruskiej z rąk... Petruszewycza.

Nagonka na opinię Sejmu polskiego, rządu polskiego i społeczeństwa polskiego jest wielka. Jeśli się zważy, co za obszar ziemi przedstawia ta żywiecczyzna, ile objektów przemysłowych, ile gmachów, a do tego dolepi się skromnie... sto tysięcy morgów lasu świetnie zagospodarowanego, to się ma pojęcie, że jest o co zabiegać i warto na to łożyć setki miljardów, poruszać liczne koneksje i wszelkie sprężynki dyplomatyczne. — Wtajemniczeni mówią, że sam wywód, opracowany w broszurze przez pewnego adwokata lwowskiego, dał prześliczny zarobek. Cóż dopiero łoży się na potrzeby inne... Szturm przypuszczony huraganowo, jako że Karol Olbracht jest pułkownikiem artylerji i w Austrji sposobiono go na inspektora artylerji po Leopoldzie Salwatorze.

Wiadomo, że referentem sprawy dóbr Habsburgów w Żywcu na plenum Sejmu, jest poseł dr. Putek. Właśnie w czasie ferji wielkanocnych, pracował on nad referatem i zbierał wszelkie materjały, tyczące się tej sprawy. Pragnie też zrewanżować się arcyksięciu, który mu przysłał swą broszurę, również broszurę, która będzie zarazem odpowiedzią i repliką na wywody habsburskie. — Replika ta zapewne nie wypadnie po linji przekonań, życzeń i zabiegów żywieck. dziedzica. Poseł dr. Putek z właściwą mu sumiennością, bezstronnością, ale i siłą przekonania, uzasadni nietylko stronę prawną tego problemu, ale i jego konieczność, gdyż Polska w obecnych czasach nie może pozwalać sobie na darowizny, za które i tak gdzieindziej zapłacić musi, jako państwo sukcesyjne po nieboszczce Austrji. Przytem, obdarowując Karola Żywcem, musiałaby obdarowywać i jego brata, Fryderyka, wieszatelem zwanego, znanego polakożercę, dobrami cieszyńskiemi.

Sejm swego czasu zajął jednomyślną opinję na rzecz państwa. Ale obecnie coś zaczynają się pewne wahania. Mianowicie, słychać, że pewne sfery chciałyby dać coś państwu, a 4/5 obdarować Karola Stefana. Na to się zgody w Sejmie nie uzyska i endecy takiej przyjemności arcyksięciu sprawić nie będą w stanie. Referent stanowczo będzie się domagał przewłaszczenia dóbr wszystkich b. arcyksięcia Karola Stefana na rzecz skarbu pństwa polskiego. Karol Olbracht myli się jednak, gdy sądzi, że państwo polskie będzie miało posiadłość deficytową, gdyż niezawsze dobrami żywieckiemi będą zarządzać pomazańcy chienopiastowi i Polska jeszcze i ludzi rzetelnych, fachowych i pracowitych znajdzie podostatkiem na swe potrzeby. Inżynier Glaser, doskonały fachowiec i właściciel tartaku w Rajczy, obliczył, że dobra żywieckie lasowe, przy dobrej gospodarce i przy racjonalnej eksploatacji tychże, są w stanie w przeciągu lat 50 same, swemi dochodami, spłacić długi państwa polskiego z dzisiejszych czasów naleciałe.

Niech tylko wyjadą z tamtąd dygnitarze, których dobrobyt rozsadza, to pana pułkownika Habsburga głowa o to boleć nie potrzebuje, by Polska na tym majątku miała deficyt.

Ostatecznej rozprawy sejmowej w sprawie żywieckiej należy oczekiwać z nastaniem nowej sesji. Lud powiatu żywieckiego zasypuje posła dr. Putka petycjami, by energicznie przeciwstawił się pretensjom Habsburgów i cała opinja demokratyczna naszego społeczeństwa domaga się przewłaszczenia dóbr żywieckich na rzecz państwa. Nędzę powiatu żywieckiego umniejszy tylko odpowiednia parcelacja ziemi między górskich głodomorów. To przeprowadzić, jest obowiązkiem posła ludowego i to się niezawodnie stanie.

Nie bez echa w kraju przeszły dyety posłów Kiernika i Cielucha, jakie pobrali za kilkugodzinne posiedzenie w Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, po sumce 635 (sześćsettrzydzieścipięć) miljonów marek polskich. Umieją piastuszki doić tą asekuracyjną krówkę, która potrzebuje sanacji administracyjnej. Koszta administracyjne zjadają miljardy, które przydałyby się na lepsze i potrzebniejsze rzeczy, jak wypychanie kieszeni poselskich ciężkiemi dyetami. W Sejmie złożono dla tej sprawy już odpowiedni wniosek i wybrano dla niej referentem posła z „Wyzwolenia“ Seiba. Referent będzie musiał rozpatrzyć również i potrzebę istnienia tylu oddziałów, pożerających niepotrzebnie miljardowe koszta. Oddziały w Nowym Sączu, w Tarnowie, w Przemyślu i Tarnopolu powinny być bezwarunkowo zwinięte. Należy scentralizować aparat, ulepszyć go przez pierwszorzędne siły asekuracyjne. Poseł Seib będzie miał pole do popisu a i do przysłużenia się szczególnie tym, których reprezentuje.

Niefortunny generał wypadków listopadowych, Czikiel, przechodzi ostatecznie na emeryturę. W szeregach wojskowych Czikla żałują i powszechnie słychać, że stał się ofiarą kierunkowych rozporządzeń. Teraz wyszło na jaw, że lotnicy przybyli z Warszawy w dniu 6 listopada, przywieźli... afisze, ogłaszające w Krakowie stan oblężenia!!! O jakże możnaby się śmiać z tego wszystkiego, gdyby to nie było takie smutne.

S.

—oxo—

Modyfikacja budżetu wojskowego.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja budżetowa prowadziła dyskusję szczegółową nad budżetem min. spraw wojskowych. Przyczem w dziale pierwszym wydatków traktujących o władzach centralnych w par. dotyczącym wydatków zmniejszono pozycję wydatków o 101.760 złotych. Zaś w dziale drugim o wydatkach na utrzymanie wojska w par. o uposażeniu przyjęto zasadę takich cyfr budżetowych, któreby odpowiadały etatowi podoficerów zawodowych z roku zeszłego zwiększonemu o 6.000 zaś co do pracowników cywilnych etatowi niezmienionemu.

J. S. PETRY.

FRAGMENT

z cz. II. wizji dramatycznej p. t.:

PUŁASKI KAZIMIERZ

Scena IV.

(Rzecz dzieje się na Jasnej Górze. Majdan klasztorny z perspektywą bramy wchodowej niżej w dole. — Słoneczne południe jesienne. Na dziedzińcu gromada konfederatów z Kuźmą w pośrodku rozprawia z ożywieniem. Z dala dolata śpiew konfederatów).

(Za chwilę wchodzi na scenę Pułaski, wraz ze zbrojną drużyną konfederatów).

PUŁASKI.

Zwycięstwo niesiem —
(spostrzegłszy stojącą z boku część konfederatów wraz z Kuźmą, zwraca się ku nim)
Co to spiski? Zmowy
A Waść mi tutaj spisków konsyljarzem

KUŹMA (występuje naprzód)

Spisek królewski składam Mości Panie
Przeciw Jednemu sprawcy zła, ucisku
Szlacheckiej rzeszy, tyranowi, katu,
Przeciw naszemu nieszczęściu w Koronie,
Które zdjąć trzeba conajprędzej z karku,
Jeśli nie chcemy rychłej dożyć zguby.

PUŁASKI

Ja tu nie jestem advocatus Króla,
Lecz zanim ręką dotknę Majestatu,
Który Korona Polska uświęciła
To się zawaham — i póki mandatu
Nie da mi cały naród — to Ci rzekę —

KUŹMA

Lecz naród żąda.

PUŁASKI (kończąc)

Żeśmy nie morderce.

RADZIMIŃSKI

My są żołnierze!

KUŹMA (gwałtownie).

Lecz jam zbójca, zbrodzień,
Co się nie lęka ciąć fałszywe bożki
I głosić powrót starych, dobrych czasów.

KONFEDERACI

Niech żywią Sasy, Sasy, Sasy.

KUŹMA

Słyszysz?

PUŁASKI

Tam na Podolu święcilim pałasze
Nie poto, aby je w krwi bratniej nurzać,
Ani wieść naród ku owym ciemnościom
Z których się dźwiga. Wszak my ślubowali,
Że mu szablami wyrąbiemy zorzę,
Że wici będziem rozpalać tak długo
Póki się przy nas Polska nie opowie
I w naszym świętym znaku nie zjednoczy.

KUŹMA

Więc jako? Oto jak wody w posuchę
Codzień nas tylko ubywa — ubywa
A przecie z nikąd pomoc nie dolata
I naród milczy.

PUŁASKI

Lecz pod ziemią słychać
Jakoweś głuche kucie, jakąś pracę,
Która się rodzi, która nas podeprze
W ostatniej chwili.

KUŹMA

A ja nic nie słyszę.

PUŁASKI

Pieni się w sercu, żywie w każdem włóknie,
Ta dziwna, ze krwie przodków wzięta wiara,
Że nie zginiemy — choćbyśmy upadli
I że na samej nieszczęścia krawędzi
Pomoc się znajdzie wielka — niespodziana.

KUŹMA

Lecz nim nastąpie, nielza nam opieszać
Bo przyjdzie ziemię wtedy gryźć bez chwały
Więc rezolucja moja: Porwa Króla
I królewicza saskiego okrzyknąć
Regem Poloniae!

PUŁASKI

Ciągniesz w ową przepaść,
W którą się Polska grąży od pół wieka —
„Nierządem Polska stoi“. „Każdy sobie“
Lecz choćbyś dźwignął całą brać szlachecką
Wskrzesisz tem hasłem starą Polskę na to
Aby się snadniej w swój grób położyła.

KUŹMA

Lecz jakież inne hasło ma zwyciężyć?

(Dok. nast.).

—oo—

Polacy w Besarabji.

Jeszcze jedna skandaliczna placówka M. S. Z.

(Koresp. „Kurj. Lwowskiego")

Kiszyniów w kwietniu.

Z uwagi na obecną aktualność sprawy Besarabji, nie od rzeczy będzie podzielić się wiadomościami o kolonji polskiej istniejącej do‌‌ąd jeszcze w tym kraju.

Besarabja liczy do 3 miljonów ludności rozmieszczonej na przestrzeni 45.630 kil. kwadr. Przeważna część ludności bo prawie 84 proc. mieszka po wioskach, zaś pozostała część po miasteczkach. Kolonja polska na Besarabji dochodzi do 3.000 osób. Są to przeważnie drobni rzemieślnicy lub robotnicy, tylko bardzo nieznaczny odsetek przypada na inteligencję. Główne środowiska Polaków znajdują się w Kiszyniowie Bielcach, Sorokach i Benderach. Najliczniejsza jest kolonja kiszyniowska. Kiszyniów jest stolicą Besarabji. Znajduje się tutaj kościół obsługiwany stale przez dwóch kapłanów, przy kościele dom polski, w nim mieści się polska szkółka prywatna, do której uczęszcza około 120 dziatwy polskiej, dalej bibl oteczka. Dom polski posiada również dużą salę ze sceną, w której odbywają się przedstawienia i zebrania. Kolonja polska przed wojną była bardzo liczna i w życiu kiszyniowskim Polacy odgrywali poważną rolę. Większość z nich wysprzedała swoje posiadłości i osiedliła się na zawsze w Polsce.

Pożycie w kolonji polski j, zawsze zgodne, byłoby i teraz spokojne i ciche, gdyby nie złośliwość pewnych osób, którym widocznie zależy na wywołaniu dysharmonji w tutejszym życiu polskiem. Pocieszne miejsce wśród nich zajmuje przedewszystkiem obecny kierownik polskiego konsulatu w Kiszyniowie niejaki Dr. Bronisław Ossoliński. Nie mam zamiaru zupełnie szczegółowo opisać sposób zachowania się tego pana tutaj na obczyźnie. Stwierdzam tylko fakt, że tego rodzaju człow ek nie nadaje się do piastowania odpowiedzialnego urzędu. Kolonja Polska już dawno jest oburzona wprost beztaktownym postępowaniem p. O. Kolonja obecnie nosi się z zamiarem zbiorowego wystąpienia już nie do ministerstwa lub ministra ale wprost do Sejmu.

W ostatnich dniach bardzo szeroko komentują w odnośnych sferach stanowisko wspomnianego p. O. zajęte w obec uroczystości przyłączenia Besarabji do Rumunji. Przez trzy dni urzędy były zamknięte. Kilku ministrów zjechało się tutaj. W uroczystych obchodach uczestniczyli wszyscy miejscowi działacze, konsulowie, nawet pastor niemiecki, jedynie konsul polski p. Ossoliński jak i obecny zastępca jego stale świecili nieobecnością. Nie wiem czy zachowanie tego rodzaju odpowiada polityce Rządu Polskiego, śmiem mocno wątpić.

Jest to tylko drobny szczegół wzięty z całego szeregu postępków owego pana. Wskazanem byłoby, żeby tą sprawą, jeśli nie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, to przynajmniej który z panów posłów bliżej zainteresował się. Na tem kończę na razie swój pierwszy list.

Rodak.

Święto robotnicze.

Na ulice Lwowa wyległy wczoraj rano tysiące robotników, ustała w warsztatach i fabrykach praca. Na pl. Gosiewskiego, pod gołem niebem, odbyło się zgromadzenie, zwołane przez P. P. S., przybyli też członkowie partji „Poalej Syon", którym policja zabroniła odbycia osobnego zgromadzenia, jawili się też komuniści i ukraińska socjalna-demokracja. Zgromadzenie zagaił weteran ruchu socjalistycznego radny m. Lisiewicz, przewodniczył między innymi wicepr. m. Obirek. Przemówienia wygłosili posłowie Hausner i dr. Diamand. Udzielono też głosu reprezentantowi partji „Poalej Syon" p. Gelmanowi. Wkońcu red. Skalak przedłożył rezolucję, w której domagają się robotnicy stanowczej polityki pokojowej, protestują przeciwko wszelkim zakusom zaborczym i wojowniczym, oświadczają, że będą bronić z całą bezwzględnością wszystkich zdobyczy robotniczych, żądają wprowadzenia w życie demokratycznych zasad konstytucji, żądają ubezpieczenia, walki z drożyzną, protestują przeciw uchwalonej przez Sejm i Senat ustawie o ochronie lokatorów i t. d. Wśród oklasków przyjęto rezolucję i odezwały się melodje „Czerwonego Sztandaru" i „Marsyljanki".

Podczas zgromadzenia P. P. S. komuniści i ukraińska partja socjalistyczna usiłowali odbyć obok, drugie zgromadzenie, lecz policja, która już poprzednio wydała zakaz tym grupom co do odbycia zgromadzenia, ze względu na spokój publiczny, teraz wkroczyła i niedopuściła do zgromadzenia, a rozwiniętą przez nich czerwoną chorągiew, skonfiskowała. Przyszło do starcia z policją. Z grupy komunistów poczęto rzucać kamieniami i cegły na żołnierzy policyjnych, chcąc niezawodnie sprowokować poważniejsze zajście. Jednak policja usunęła się na bok, nie chcąc do tego dopuścić.

Pochód po zgromadzeniu, zorganizowany przez P. P. S. wypadł poważnie. Niesiono mnóstwo sztandarów czerwonych i tablic, grało kilka muzyk robotniczych. Szpalery publiczności przypatrywały się pochodowi. W ul. św. Mikołaja komuniści rozwinęli sztandar, który policja natychmiast skonfiskowała. — Pochód przeszedł ulicami śródmieścia i rozwiązał się pod teatrem, po przemówieniu p. Kornela Żelaszkiewicza.

Podczas zajścia na pl. Gosiewskiego i później aresztowani zostali: Salamon Vater i Lippe Katz, robotnicy piekarscy za rozrzucanie bibuły komunistycznej i wzywanie do odbicia aresztowanych, Ołeksa Korczowski, właściciel sklepu i Jan Datz, szewc, za rozwinięcie zakazanego sztandaru, Roman Partykiewicz, pomocnik drukarski, za rzucanie kamieniami na policję i Julian Haus, szewc, za rozwinięcie sztandaru i rzucanie kamieniami.

Popołudniu odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim przy wypełnionej sali publicznością ze sfer robotniczych. Odegrano „Dantona" Romain Rollanda. Sztukę poprzedziło przemówienie red. Skalaka, który wyjaśnił obecnym myśl przewodnią utworu. Głębokie myśli, zawarte w dziele znakomitego pisarza, oraz wystawienie sztuki, a przedewszystkiem świetna gra p. Rygiera w roli tytułowej, były przedmiotem szczerego zainteresowania i entuzjazmu publiczności.

KOLEJ PAŃSTW. DAJE JUŻ ZYSKI.

Warszawa. (AW.) Prace nad budżetem majowym są już ukończone. Niezwykle pomyślną okolicznością w budżecie majowym jest zysk jaki przyniosła poraz 1-szy kolej państwowa w kwocie 264.000 złotych. Nadwyżka budżetu majowego wynosi 48.000 złotych.

JAPOŃSKA MISJA WOJSKOWA PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Praga. (Pat.) „Narodni oswobodzeni" donosi, że dnia 11 maja przybędzie do Pragi misja wojskowa japońska z gen. Wadą na czele. Zadaniem misji ma być poinformowanie się o sytuacji powojernej w Czechosłowacji. Według doniesienia dziennika misja japońska po kilku dniach pobytu uda się do Warszawy, poczem w tych samych celach odwiedzi Wiedeń. Budapeszt i Konstantynopol.

OSTATNIE GODZINY PRZEDWYBORCZE WE FRANCJI.

Paryż. (AW) Z dniem dzisiejszym upływa ostateczny termin składania list wyborczych. — Ogólną sytuację wyborczą cechuje wspólny front zwartych partyj prawicowych, z wyjątkiem rojalistów, którzy nie mają większych szans. Lewica pokłada nadzieje we wspólnie wystawionej liście radykalno-socjalistycznej.

BELGJA NAWIĄZUJE STOSUNKI Z ROSJĄ.

Berlin. (Pat.) Według doniesień z Brukseli, rząd belgijski polecił swojemu posłowi w Londynie, by zetknął sie z przewódcą delegacji sowieckiej Rakowskim. Wiadomość ta uzupełniono doniesieniem z Paryża stwierdzającem, że rozpoczęte przed kilku tygodniami rokowania między Rosją sowiecką a Belgją w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych znacznie postąpiły naprzód.

HILTON YOUNG O HANDLU POLSKO-ANG.

Londyn. (Pat.) Onegdaj odbył się w Old Coleny Club bankiet kupiecki, na którym Hilton Young mówił o wielkiej możliwości handlu anglo-polskiego, w którym kapitał angielski może znaleść korzystne pole działania, gdyż Polska ma wszelkie dane świetnego rozwoju. Z osiągnięciem trwałej stabilizacji finansów w Polsce, znikną ostatecznie przeszkody powstrzymujące udział finansów zagranicznych. — W bankiecie wziął także udział poseł Skirmunt.

——x——

WOJSKOWA INTERWENC. FRANCJI W SYRJI.

Londyn. (Pat.) Pisma donoszą z Kairo, że według wiadomości z Syrji władze francuskie zaniepokojone wojną podjazdową na granicy syryjskiej, wysłały samoloty i kolumny lotnicze, jako ekspedycje karne na granice. Według innych wiadomości, przywódcy band tureckich oświadczają, że zamierzają kontynuować ataki dopóty, dopóki granica turecka południowa nie będzie oczyszczona z wojsk francuskich.

„Daily Express" donosi z Jerozolimy, że wojska francuskie operujące w Syrji południowej rozbiły do szczętu bandy arabskie.

MIN. BELGIJSCY U MAC DONALDA.

Londyn. (Pat.) Ministrowie belgijscy Theunis i Hymans, którzy dziś w nocy przybyli tutaj, udadzą się jutro rano do oficjalnej rezydencji premjera, gdzie po raz pierwszy zetkną się osobiście z Mac Donaldem. Spotkanie to ma na celu wymianę poglądów na zagadnienia odszkodowań w świetle raportu rzeczoznawców. Jest to pierwsze bezpośrednie od czasu okupacji Ruhry zetknięcie się belgijskich i angielskich mężów stanu, jakkolwiek stosunki dyplomatyczne między Anglją a Belgją nie ulegly nigdy oziębieniu a Anglja zawsze okazywała zrozumienie dla stanowiska Belgji. To też wizyta ministrów belgijskich daje Anglji możność ujawnienia swoich uczuć żywionych dla Belgji.

USTAWA O PROPORCJONALNOŚCI W ANGLJI.

Londyn. (Pat.) Duże zainteresowanie w kołach politycznych Anglji wzbudza bil, wprowadzający przedstawicielstwa proporcjonalne. Drugie czytanie w Izbie gmin odbedzie się jutro. Jak dowiaduje się prasa, Komitet wykonawczy stronnictwa liberalnego porozumiał sie już z premjerem w sprawie oficjalnego poparcia przez rząd bilu. Od stanowiska, jakie zajmie Mac Donald, zależy w znacznej mierze przyszłe poparcie rządu Labour Party przez liberałów.

WIELKIE ZŁUDZENIA AMERYKAŃSKIE.

Waszyngton. (Pat.) Senat przyjął budżet marynarki w wysokości 275 miljonów dolarów. Pozatem senat i Izba reprezentantów uchwaliły rezolucję, żądającą zwołania konferencji, której zadaniem byłoby powszechne ograniczenie zbrojeń nal ądzie, morzu i w powietrzu.

——oxo——

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 1. maja 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	723·1 mm	724·4 mm	727·3 mm
Temperatura .	+ 5·8°C	+ 8·9°C	+ 7·2°C
Kierunek wiatru	WSW	WSW	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	8	19	—

Temperatura najwyższa + 11·2, najniższa — 4·6.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

——x——

1. maja w Europie.

Warszawa. (AW.) Manifestacje robotnicze przeszły spokojnie przy stosunkowo nielicznym udziale robotników. Zanotowano tylko w 2 miejscach drobne starcia: jedno między komunistami a studentami, którzy usiłowali odebrać komunistom transparenty, oraz starcia między komunistami a socjalistami. Podczas bójki kilka osób lekko poturbowano. Fabryki pracowały prawie wszystkie. Instytucje użyteczności publicznej częściowo bez zakłócenia normalnego biegu życia. Poselstwo sowieckie wywiesiło czerwoną chorągiew. Silny kordon policji odgrodził gmach poselstwa od ulicy.

GUMĄ I MAUSEREM.

Bytom. (Pat.) Dzisiejsze manifestacje socjaldemokratyczne doprowadziły do starcia z policją, która z początku próbowała rozpędzić tłum za pomocą pałek gumowych, w końcu jednak zrobiła użytek z broni palnej. Z robotników nikt nie został ranny.

ZABICI I RANNI W ZAGRZEBIU.

Zagrzeb. (Pat.) Mimo zakazu policji, aby nie urządzano pochodu robotnicy social-demokratyczni urządzili pochód, a gdy wezwaniu policji nie uczynili zadość, lecz dwukrotnie zaatakowali policję nawet bronią palną, policja zrobiła użytek z broni i 2 osoby zostały zabite a 5 ciężko ranne.

STARCIE W KRÓLEWCU.

Berlin. (Pat.) Uroczystość majowa miała w całem państwie na ogół przebieg spokojny. Tylko w Królewcu (Prusy) przyszło do starć między manifestantami a policją. Jeden z manifestantów został zabity, jeden z żołnierzy policyjnych ciężko ranny. Na przedmieściu Berlina komuniści próbowali sformować pochód do czego nie dopuściła policja skonsygnowana zwłaszcza w wielkiej liczbie koło Lustgarten.

1 MAJA WE WŁOSZECH.

Rzym. (Pat.) Do pracy nie stawiło się dziś 15 do 20 procent robotników. Pozostali pozostają pod osłoną karabinierów. W pobliżu ambasady sowieckiej, która wywiesiła czerwony sztandar SSSR. wystawiono straże.

W PARYŻU.

Payż. (Pat.) Dzień 1 maja przeszedł spokojnie. Praca w większości fabryk była zawieszona. Automobile nie kursowały. Natomiast tramwaje, koleje podziemne, omnibusy kursowały prawie normalnie. Popołudniu odbyły się liczne wiece socjalistów i komunistów, których przebieg był spokojny.

Wiadomości telegraficzne

— **Urlop posła francuskiego w Warszawie.** Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Francji p. Panafieu wyjechał na kilkudniowy urlop. (Pat.)

— **Delegat rządu p. Fr. Sokal** przewodniczący delegacji do rokowań polsko-francuskich w sprawie emigracji przyjechał do Warszawy dla złożenia sprawozdania rządowi z przebiegu rokowań, które ostatnio odbywały się w Paryżu. (Pat.)

— **Rumuński min. Duca w Londynie.** Do Londynu przybył rumuński minister spraw zagranicznych Duca. (Pat.)

— **Powrót Rykowa do Moskwy.** Przewodniczący Sownarkomu Rykow powrócił dnia 28 ub. m. do Moskwy i objął urzędowanie. (Pat.)

— **Rząd jugosłowiański** uznał republikę grecką. (Pat.)

— **Przemycenie szpiegów wśród reemigrantów.** Wśród 117 reemigrantów, którzy onegdaj powrócili z Rosji, policja wykryła parę osób podejrzanych o szpiegostwo. U aresztowanych znaleziono notatki, adresy znanych działaczy komunistycznych, plany i wrażenia z ostatniej podróży. Na ogół zatrzymano 7 osób. Dalsze dochodzenia w toku. (Pat.)

—oxo—

Trzeci Maja.

Program uroczystej akademii w sali ratuszowej: a) Gorczycki: „Gaude mater Polonia“, b) J. Gall: „Trzeci maj“ odśpiewa Tow. śpiew. Echo“. Przemówienie wypowie dr. Zdzisław Próchnicki. a) Fr. Chopin: „Etude“, b) Fr. Kreisler: „Pieśń miłosna“ odegra na wiolonczeli p. A. Schmar. a) ks. Drucki-Lubecki: „Litania“, b) Lenartowicz: „Jagody“ wygłosi H. Stodor-Cehakówna. a) Zieliński: Pieśń „Dziwy“ z opery „Stara baśń“ b) Gliere: „Słowiki“, c) Rachmaninoff: „Wiosenne fale“, odśpiewa Liljana Zamorska art. op. a) I. Zajc: „Hymn wolności“ do słów H. Zbierzchowskiego, b) F. Nowowiejski: „Hymn Rzeczypospolitej“ odśpiewa Tow. śpiew. „Echo“. Przy fortepianie p. Lewicki, kapelmistrz opery.

Przed uroczystem nabożeństwem w sobotę wszystkie zrzeszenia ustawią się w miejscach, oznaczonych na rozesłanym planie; dla omówienia szczegółów zbiorą się przewodniczący zrzeszeń o godz. 8.30 koło ołtarza.

Wejście dla zrzeszeń i organizacyj do godz. 9.15 ul. Sykstuską, Kopernika, Akademicką, Wałową i Sobieskiego.

Udział młodzieży szkół średnich. Uczniowie trzech najwyższych klas gimnazjów, seminarjów i inych szkół równorzędnych utworzą szpalery na pl. Marjackim i utrzymają je aż do zakończenia obchodu. W tym celu zgromadzą się pod kierunkiem nauczycieli punktualnie o godz. 9-tej przed gmachem Teatru Wielkiego, skąd wyruszą na wyznaczone stanowiska.

Uczniowie IV i V kl. gimn. i I r. seminarjum zbiorą się przed Teatrem Wielkim o godz. 10-tej, poczem po nabożeństwie wezmą udział w pochodzie. Uczniowie trzech najniższych klas gimn. nie biorą gremjalnego udziału w obchodzie.

Uczenice szkół średnich (gimn. od IV kl.) zgromadzą się przed Teatrem Wielkim punktualnie o 10-tej gdzie zajmą wyznaczone miejsca i wezmą udział w pochodzie.

Wskazówek udzieli delegowany przez Kuratorjum dyr. A. Medyński.

W Teatrze Wielkim odbędzie się uroczyste przedstawienie w sobotę o godz. 3 popoł. W programie Kościuszko pod Racławicami i wstępne przemówienie prof. Kucharskiego.

W niedzielę Uroczysty Wieczór w Sokole II. w sali własnej przy ul. Kętrzyńskiego o g. 7 wiecz.

Uroczysty Wieczór w Ognisku Oficerów załogi m. Lwowa w sali własnej przy ul. Fredry o godz. 8 wiecz.

Wieczorem staraniem D. O. K. Szefostwa artylerji oświetlenie i spalenie ogni sztucznych na kopcu Unii Lubelskiej.

Rozkaz Sokoli: Wszystkie gniazda sokole zgromadzą się dnia 3 maja br. o godz. 9 rano w sali Sokoła - Macierzy dla zorganizowania pochodu. Obowiązani są do jawienia się bezwarunkowo wszyscy druhowie tak umundurowani, jak bez mundurów.

„Sokół-Macierz“ urządza w sobotę dnia 3 bm. Uroczysty Wieczór 3 Maja muzykalno - deklamacyjny z łaskawym współudziałem pp. Ireny Hube równej, Marji Spaczyńskiej, Henryka Massuty, Tow. śpiewackiego „Bard“. Początek o godz. 7.30. Bilety do nabycia w Sokole-Macierzy.

Związek Polaków wyzn. mojż. wzywa wszystkich członków do licznego udziału w uroczystości 3-go Maja w szczeg. w nabożeństwie w Synagodze o godz. 10 rano, w poranku w sali Instytutu technol. oraz w obchodzie przez Związek urządzonym w szkole żeńskiej im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej o godz. 5 popoł.

Od Wydawnictwa.

Urzędy pocztowe od 1. maja przyjmują przekazy pieniężne i czeki P. K. O. wystawione tylko na złote polskie, wobec czego zechcą P. T. Prenumeratorzy zamiejscowi wysyłać prenumeratę za maj i ewentualne zaległości w relacji 6,500.000 mp. = 3 zł. 60 gr.

—oxo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Zygmunia kr.; gr. kat. Fteodora. Jutro rz. kat. Konstytucja 3 Maja; gr. kat. Iwana Weł.Wschód słońca 4·00; zachód 6·40.

Teatr Wielki.

Piątek teatr zamknięty z powodu ganeralnej próby z „Panie kochanku“.

Sobota o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami“ — uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej z powodu święta 3. Maja — wieczór „Panie Kochanku“, opera M. Sołtysa (premiera).

Niedziela o 3·30 pop. „Miód kasztelański“— wieczór „Prorok“.

Poniedziałek „Panie kocnanku“.
Wtorek „Żona Hassana Agi“.
Środa „Panie kochanku“.

Teatr Mały.

Piątek „Myśl“.
Sobota „Bęben“.
Niedziela „Bęben“.
Poniedziałek, wtorek, środa „Myśl“.

Teatr Nowości.

Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Mädi“.
Wtorek „Zięć kawaler“, operetka w 3 aktach Eislera (premiera).
Środa „Zięć kawaler“.

Teatr Bagatela.

Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Kays, B. Bronowski. „Symulanci“, farsa. Początek o godz. 8 w.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Hrabia Struensee jako obrońca ludu“.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś „Upadek Babilonu“.

Ze Lwowa.

— **Wiceprezes Związku P. S. L.** poseł wileński, Ludwik Chomiński, bawi we Lwowie.

— **Z teatru.** (wj.) Rolę Hassanaginicy w sztuce Ogrizović'a grała wczoraj p. **Rasińska.** Oparła ją na dobrze wypowiadanem i dobrze brzmiącem słowie: w ślad za niem postępowały poprawne gesty i należycie markowane wyrazy uczuć. P. **Romanówna**, która w zastępstwie grała rolę niewolnicy wołoskiej, wyglądała i poruszała się bardzo pięknie i miała momenty o silniejszej ekspresji. — W akcie III. dobrą — znacznie lepszą niż na premjerze — była p. **Dębicka.**

— **Pierwsze kroki gen. Malczewskiego.** Nowy dowódca Okr. Korp. VI. gen. Malczewski rozpoczął swą pracę od szeregu podróży inspekcyjnych, poświęconych zarówno badaniu stosunków wojskowych, jak też nastrojów i życzeń ludności cywilnej. Ponadto zwiedza placówki przemysłowe, związki producentów rolnych i zrzeszenia spółdzielcze, pragnąc o te organizacje oprzeć bezpośrednio cały aparat dostaw wojskowych. — Szczególnie żywo interesuje się sprawą przysposobienia wojskowego i działalnością odnośnych towarzystw. Ponadto interesuje się p. gen. Malczewski życiem społecznem miasta.

— **Opłaty stemplowe w złotych.** Opłaty stemplowe przeliczono na złote z dniem 1 maja r. b. W szczególności opłaty te wynoszą.

Od zwyczajnego podania 2 zł., za pierwszy arkusz, a po 40 gr. za każdy następny arkusz i za każdy załącznik; opłata od zwyczajnego świadectwa urzędowego 2 zł.; od czeku 5 gr.; od rachunku 10 gr. od każdych nawet niepełnych 50 zł.; od duplikatu i odpisu rachunku (jeżeli od oryginału uiszczono opłatę procentową) 20 gr.; od poświadczeń odbioru (kwitów) 10 gr. od każdych nawet niepełnych 20 zł., z wyjątkiem specjalnych poświadczeń odbioru, wystawianych przez instytucje bankowe i t. p., podlegających niższym stawkom, które wynoszą: do 50 zł. — 1 gr.; do 500 zł. — 10 gr.; do 1000 zł. — 20 gr.; ponad 1000 zł. od każdego dalszego 1000 zł. — o 20 gr. więcej.

Rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli należność w nich wyrażona nie przekracza 1 zł.

Od pełnomocnictw ogólnych wynoszą: 2 zł., względnie: 70 groszy.

— **Opłaty od podań.** Tymczasowy Wydział Samorządowy podaje do wiadomości, że począwszy od 1 maja pobiera od podań doń wnoszonych płatę administracyjną w gotówce w wysokości stawek obowiązujących każdocześnie dla państwowych opłat stemplowych.

— **Czynsze w maju.** Wobec tego iż ustawa o ochronie lokatorów wejdzie w życie dopiero 1. czerwca, wobec tego za maj należy płacić czynsz w wysokości czynszu za kwiecień, z dodatkiem opłaty za wywózkę śmiecia. Za mieszkanie do 6 pokoji włącznie mnożnik 133.302, ponad 6 pokoi 156.402½, za sklepy i lokale przemysłowe 215.604.

— **Komitet organizacyjny Banku gospodarstwa krajowego** odbył 29 z. m. posiedzenie, na którem omawiano połączenie państw. instytucji kredytowych P. Banku Krajowego, państw. Banku odbudowy i zakładu kredyt. miast małopolskich. Dokonano podziału czynności celem najrychlejszego połączenia tych instytucji, w skład komitetu weszli między innymi: dr. Steczkowski, b. marsz. kraj. Niezabitowski i wiceprezydent m. Lwowa dr. Stahl.

— **Kalkulacja Nuzy.** Bułki kosztowały dotychczas w Nuzie 50.000 mp. a w mieście 55.000 mp.; od 1 maja przy przeliczaniu na grosze, bułki kosztują 55.000 czyli 3 grosze; a więc tak samo jak w całem mieście po wszystkich sklepach, gdzie nie potrzeba wpłacać nigdy nie zwracanych, stosunkowo wysokich wkładek, aby jako członek Nuzy płacić tak samo jak w innych sklepach. — Mleko w Nuzie kosztuje drożej niżeli w sklepach miejskich, mimo, iż w obu razach dolewa się tej samej wody Dobrostańskiej. (n)

— **Nieudała wyprawa.** Pod strychem domu przy ul. Gliniańska 15 przytrzymany został przez policję za zawiadomieniem lokatorów, Stanisław Kupka i Władysław Jednoróg, dwaj młodzi adepci sztuki złodziejskiej, zamierzający wykonać „skok“ za pomocą wytrychów na bieliznę lokatorów te, realności. Obu — niefortunnych włamywaczy zamknięto na razie w aresztach polic.

— **Oddział walki z lichwą** przeprowadził kontrolę sklepów w czasie której zanotowano brak cenników w 4 sklepach spożywczych, 1 magazynie modniarskim, w 1 owocarni, 1 składzie żelaza i 2 sklepach galanteryjnych. Ponadto w 13 firmach opieczętowano mechaniczne wagi wraz z odważnikami, w 2 firmach niecechowane pojemniki i 2 taksametry. Sporządzono również doniesienie na 1 skład żelaza za sprzedaż wag i odważków bez koncesji.

— **Czyja zguba?** W komisarjacie VI. pol. zdeponował wczoraj Leon Nuszkowski damski parasol oraz torebkę brązową, zawierającą 6 dolarów 21 milj., chusteczkę i parę podwiązek, znalezione na ul. Kopernika. Piękna zapewne — czyż inna może być — właścicielka może zgłosić się po odbiór zgubionych rzeczy.

Z całej Polski.

— **Czas pracy w biurach państwowych.** Rada ministrów uchwałą z dnia 30 kwietnia ustaliła godziny pracy w urzędach państwowych. Urzędowanie rozpoczyna się o godzinie 8.30 i ma trwać do godziny 3.30 po południu. W miesiącach letnich od 1 maja począwszy do dnia 30 września urzędowanie w soboty trwa od 8.30 rano do 2-giej godziny po południu.

— **Nowy „kawał“ Gen. Dyrekcji Poczt.** W dniu 1. maja ogłosiła Gen. Dyr. Poczt. że z dniem tym są nieważne markowe znaczki pocztowe, a posiadającym wymienia się je na złotowe, ale tylko ponad 10 sztuk. Cóż mają robić ci, którzy o niczem nie wiedząc jeszcze poprzedniego dnia kupili zapas znaczków, nie dochodzący jednak 10 i dziś poczta wartość ich niespodziewanie unieważniła? Dlaczego mają ponieść stratę, dlaczego nie dano choćby 15 dniowego terminu przejściowego, albo nie ogłoszono wcześnie rozporządzenia? Gdyby tak postąpił człowiek prywatny, zakwalifikowanoby jego czyn jako sprzeniewierzenie lub oszustwo. — jak nazwie Gener. Dyrekcja Poczt swoje zarządzenie?

— **Z kroniki żałobnej.** W Warszawie zmarł po długich cierpieniach literat, oraz jeden ze starszych dziennikarzy polskich śp. Jan Ursyn Zamarajew. Zmarły był ostatnio redaktorem „Dziennika wołyńskiego“ wychodzącego w Łucku.

W Krynicy zmarł w 57 r. życia Jan Pudło, kierownik szkoły powsz.

— **Kolej elektryczna Kraków-Katowice.** W Krakowie odbyła się onegdaj konferencja przedstawicieli miasta i województwa z przedstawicielami francuskich instytucji finansowych w sprawie budowy kolei elektrycznej Kraków-Katowice.

— **Ulgi dla wojskowych w zakładach kąpielowych** przyznano w Ciechocinku dla 242 a w Inowrocławiu dla 70 wojskowych. Sezon rozpoczyna się 15 b. m. Z ulg będą mogli korzystać w 4 sezonach oficerowie, podoficerowie i szeregowcy i ich rodziny. Pierwszy sezon trwać będzie od 15 bm. do 13 czerwca, drugi do 13 lipca, trzeci do 13 sierpnia a czwarty sezon do 13 września.

— **P. Juljusz Osterwa podał się do dymisji.** Obecny główny kierownik artystyczny teatru warszawskiego Rozmaitości wniósł swoją dymisję w związku z przebiegiem rokowań z miastem. A mianowicie dyr. Osterwa zażądał dla przyszłego teatru Narodowego całkowitej autonomji i współudziału zespołu artystów w zarządzaniu teatrem. Magistrat nie zgodził się na to, wobec czego p. Osterwa podał się do dymisji. Magistrat zlecił prowadzenie dalszych rokowań z dyr. O. obecnemu zarządowi teatrów miejskich.

— **Strajk aptekarski w Warszawie.** We środę odbyć się miało zebranie Związku Zaw. Farmaceutów z udziałem przedstawicieli aptek. Właściciele jednak nie stawili się, wobec czego dziś o 3-ciej rano rozpoczął się w aptekach warszawskich strajk. (AW.)

— **Ceny cukru.** Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego pozostawiła na pierwszą dekadę maja rb. ceny cukru białego kryształu za 100 klg bez akcyzy i kosztów przewozu parytet poznański w dawnej wysokości tj. franków szw. 66.10 z nadwyżką dla rafinady jak dawniej o 4%.

— **Skasowanie wyroku na mjra Dziadosza.** Najwyższy sąd wojskowy w Warszawie 29 kwietnia rozpatrywał sprawę mjra Dziadosza, skazanego przez najwyższy sąd okręgowy w Krakowie na 30 dni aresztu domowego za udział w pogrzebie robotników zabitych w czasie zajść w Tarnowie. Oskarżonego bronił na rozprawie jawnej posel dr. Lieberman, który wykazał wady wyroku krakowskiego, polegające w pierwszem rzędzie na zaprzeczeniu republikańskiej swobody i na mylnem rozumieniu pojęcia rozkazu. Najwyższy sąd wojsk. wyrok sądu okręgu krakowskiego skasował.

— **Ceny kawy i kakao** w Warszawie zostały podwyższone, natomiast cena ryżu obniżoną została z 1½ miljona na 1,000.000 m. za 1. kg.

— **Redukcja szynków w Krakowie.** Od r. 1920 wygasło w Krakowie około 80 konsensów szynkarskich, do zredukowania pozostaje jeszcze około 20 szynków.

— **Szakale żywnościowi.** Czytamy w pismach warszawskich: Mąka żytnia wykazała w handlu hurtownym w marcu br. 91.3 jednostek w stosunku do 100 w r. 1914, ceny były więc nieco niższe, niźli przed wojną. W handlu detalicznym jednakże ceny za żytnią mąkę dochodziły do 152.3, wykazując bardzo znaczną zwyżkę. — 1 kg. chleba żytniego w detalu był droższy przed wojną o 27% od 1 kg. mąki żytniej w hurcie, w r. 1924 chleb w detalu był już o 67% droższy od mąki żytniej, zakupywanej hurtownie. — Cukier ma wskaźnik w hurcie 131.9, w detalu 159,2. — nafta 87.4 w hurcie, 126.9 w detalu itd. — Cyfry te wzięte z urzędowych danych gł. Urzędu statystycznego wskazują niesłychany poprostu wyzysk i korsarstwo handlu detalicznego. Tu leży zasadnicza przyczyna drożyzny obecnej, a zarazem powolnego tempa sanacji gospodarczej. W handlu detalicznym kupiec ma przed sobą bezbronnego, niezorganizowanego konsumenta, z którego „łupie skórę“, podczas gdy w handlu hurtownym wielki kupiec styka się z małym, walczac o każdy grosz wobec groźnej konkurencji. Drobni więc kupcy tworzą dzisiejszą drożyznę.

— **Komunistyczna Rada miejska w Żyrardowie** wobec zupełnej nieudolności została rozwiązana. W najbliższym czasie wyznaczone będą nowe webory, ponieważ udowodniono, że przy wyborach poprzednich popełniono wiele nieformalności. (AW.)

Z całego świata.

— Jofie, znajdujący się w jednem z sanatorjów moskiewskich, jest umierający.

— **Wznowienie komunikacji lotniczej.** 1 b. m. o godz. 9.30 podjętą została na nowo komunikacja lotnicza. Paryż—Strassburg, Praga—Warszawa i Wiedeń—Budapeszt, Białogród—Bukareszt. (Pat.)

— **Oblężenie komunistów w Geisenkirchen.** Donoszą stamtąd, że policja tamtejsza wpadła na ślad grupy komunistycznej, mającej na sumieniu liczne akty sabotażu. Chcąc aresztować 2 sprawców tych napadów, otoczyła dom, w którym się ukryli. W związku z tem wywiązała się formalna walka, w której zabito 1 urzędnika policji, a jednego raniono. Policja zdobyła wreszcie szturmem dom, w którym znaleziono zwłoki obu komunistów.

— **Zamach na posła niemieckiego.** „Berliner Tagblatt“, donosi, że 28. kwietnia wieczorem w Fürstenau koło Osnabrück, szesnastoletni praktykant blacharski należący do stronnictwa nacjonalistycznego, wykonał zamach wystrzałem z pistoletu na posła sejmowego Adamczyka, prezesa niem. partji demokratycznej. Zamach wykonany został w chwili, gdy Adamczyk wysiadał z automobilu, udając się na zgromadzenie demokratyczne, na którem miał przemawiać. Adamczyk ciężko ranny przeniesiony został do szpitala.

— **Rozruchy antysemickie w Tunisie.** Pisma paryskie donoszą, że w Arianu, na przedmieściu Tunisu, odbyły się przed kilku dniami rozruchy antisemickie. Jeden z tubylców opuścił kawiarnię, nie wyrównawszy rachunku. Kelner poleciał za nim, przyczem młodzi żydzi stanęli po stronie kelnera, podczas gdy tubylcy wystąpili przeciw niemu. Zebrały się tłumy. Przyszło do bitki. Tubylcy wtargnęli do kilku domów żydowskich, zniszczyli 3 kawiarnie, zrabowali kasy i pobili właściciela kawiarni. Wiele osób zraniono i pokaleczono. — Z Tunisu wysłano policję celem przywrócenia porządku. Aresztowano wiele osób.

— **Carpentier zwycięża.** W międzynarodowei walce bokserskiej Carpentier pokonał Townley'a w drugiej turze zapomocą knock out. (Pat.)

— **180 gornikow zasypanych.** W kopalni Amapalo w zach. Wirginji wydarzyła się straszna katastrofa. Skutkiem wybuchu zasypanych zostało 180 górników. Po sześciogodzinnej akcji ratunkowej udało się dostać do kopalni, w których znalazło śmierć 150 górników.

— **Pożar na górze Atos.** Z Aten donoszą: Podczas pożaru, który zniszczył na górze Atos klasztor Hilendar, pastwą płomieni padły bezcenne archiwa i zabytki historyczne. Klasztor ten, jak wiadomo, był założony w XII-tym wieku a znajdująca się przy klasztorze bazylika słynęła jako jedna z najwspanialszych bazylik serbskich. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie komitetu budowy pomnika Konopnickiej** odłożone zostało na poniedziałek, 6 w., w Kasynie i Kole lit. art.

— **Sobotnia premjera „Panie Kochanku“**, jak było do przewidzenia, wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Widownia będzie wysprzedana, ponadto napływają z różnych stron liczne zgłoszenia na dalsze przedstawienia. Cały aparat teatralny pracuje nad wykończeniem ostatnich szczegółów. Balet w tej operze jest układu Stanisława Faliszewskiego a biorą w nim udział najlepsze nasze siły.

— **„Zięć Kawaler“** („Der ledige Schwiegersohn“). Premjera tej operetki odbędzie się w Teatrze Nowości w środę 7 bm. Główne role grają pp. Kasprowiczowa, Brzeska, Rapacka, Poleska, Skringerówna, Hierowska, Tatrzański, Świeży, Sowiński, Roński, Bojanowski i Kopczyński. Przy pulpicie dyrygenta p. Seredyński. Nowe dekoracje pendzla Z. Balka. — Tańce i ewolucje taneczne układu St. Faliszewskiego. Nowa ta operetka pod reżyserskim kierunkiem Tatrzańskiego nabierze rozgłosu w całym Lwowie.

— **Wieczór gimnastyczno-wokalny.** V. lwowski Okręg sokoli urządza w niedzielę, 4 maja w sali Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza 8. wieczór gimnastyczno-wokalny z bardzo urozmaiconym programem (orkiestra, śpiew solowy, chór monologi, tańce plastyczne, ćwiczenia gimnastyczne członków wszystkich czterech gniazd lwowskich, szermierkę na szable i floret, piramidy, wolne igrzyska i igrzyska olimpijskie). Początek o godz. 7 wiecz., koniec o 9.30. Ceny bardzo umiarkowane. Czysty dochód przeznaczony na koszta wysłania fachowego sprawozdawcy technicznego, (gimnastyczno-sportowego) na igrzyska olimpijskie w Colombe pod Paryżem.

— **Zawiadamia się członków Rady opiekuńczo-sieroczej** dzielnicy V, że główne posiedzenie odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 7 wiecz. w szkole im. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego 15, II. p.

— **Tradycyne święcone.** Polski Związek niższych funkcjonarjuszy państwowych, urządza dnia 3. maja b. r. tradycyjne święcone w salach Izby Rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim, tegoż samego dnia o godz. 9 wieczór wielka zabawa na dochód wdów i sierot po funkcjonarjuszach państw.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** urządza w niedzielę 4 maja dancing dla swoich członków i ich rodzin tudzież wprowadzonych przez nich gości. Początek o godzinie 6-ej popołudniu. Lista uczestników w Sekretarjacie Towarzystwa. Wpisywać się na nią należy bezwzględnie najpóźniej do piątku wieczór.

—oo—

— **Raut „Koła Mechaników"** Sł. Polit. lwowskiej odbędzie się dziś 2 maja w Kasynie Miejskiem o godz. 9 wiecz. Sale przybrane będą kilimami z Państwowej szkoły tkackiej „Gobelin" w Glinianach. Główny skład kilimów: Lwów, ul. Słowackiego 1. 8.

Tabela walutowa za pierwszy kwartał 1924. do nabycia w „Ajencji Wschodniej" we Lwowie (ul. Długosza 31) po 3,600.000 m. p. Zawiera ona zestawienie kursu walut podług notowań warszawskiej giełdy pieniężnej w styczniu, lutym i marcu 1924. 6124

Z muzyki.

WYSTĘPY TOWARZYSTW ŚPIEWACZYCH „HARFA" I „BARD".

Prawie bezpośrednio po sobie dały się słyszeć dwa męskie zespoły śpiewacze: „Harfa" i „Bard".

Zespół „Harfa" wystąpił w Teatrze Wielkim. Możliwem, że warunki akustyczne widowni teatralnej wpłynęły pod względem dźwiękowym tak ujemnie na całość. Dość, że ani dyrygent ani śpiewacy ani publiczność nie byli z wyniku bardzo zadowoleni. Były ustępy muzyczne, z których można było wnioskować, że p. Kinalski przygotowywał koncert sumiennie, że pokaźny zespół „Harfy" posiada dość tęgie głosy w poszczególnych grupach. Słyszałem jedynie część koncertu, w której chór wykonał Nowowiejskiego „Żałobny pochód" oraz kompozycje Lachmana i Hegara. Możliwem, że chór śpiewał w innych kompozycjach czysto i pewnie. Artystyczna deklamacja dr. T. Nittmanna wywarła silne wrażenie.

Koncert Barda odbył się pod szczęśliwszemi auspicjami. Przyznać trzeba, że przeszłoroczny występ tego koła zapisał się lepiej. Główny zarzut odnosi się do układu programu. W zestawieniu nie znać planu. Utwory nie przedstawiają przeważnie żadnej wartości. Jeżeli pada wybór na rzeczy obce, to niechaj to będą utwory wartościowe a nie tak banalne jak n. p. „Tajemnica" Dregerta. Najlepszym dowodem słuszności zarzutu był fakt, że wiele osób wyszło przed końcem, po wysłuchaniu przestarzałej „Wiosny" i kompozycji Śląskiego „Jaś" (która prócz tego wypadła niezbyt czysto). Śpiew chóru wypadł dobrze i świadczy o sumiennej i starannej pracy członków i dyrygenta. Solistami wieczoru byli pna Lipowska i p. Cyganik, którzy osiągnęli swym występem jak zwykle wielki sukces. Dyrygował p. A. Stadler. Żałuję, że nie słyszałem kompozycji H. Slawiczka „Chłopiec i dziewczyna", która — jak powiadają, miała się podobać.

Dr. Adam Sołtys.

Przez szkło powiększające.

ŚWIERSZCZE ZA KOMINEM I ŚWIERKI W POLITYCE.

P. Stanisław Pieńkowski, krytyk teatralny endeckiej „Gazety warszawskiej" recenzując wystawienie „Świerszcza za kominem" Dickensa, zwrócił uwagę, że różnice narodowe spotyka się nie tylko między ludźmi ale także i między świerszczami. Świerszcze z Nalewek nie są w stanie nigdy zrozumieć świerszczów polskich. Świerszcze, te święte owady, skarabeusze Polski, mieszkają tylko za kominem w chatach piastowskich lub też leśniczówkach p. Zamoyskiego i każdy artysta, jeżeli chce oddać świerkanie polskiego świerszcza, nie może się absolutnie wzorować na świerszczach z Nalewek.

To odkrycie jest wprost genialne. Pozwala ono zrozumieć, dlaczego w latach wojny, wrzał w komisjach gospodarczych tak zacięty antagonizm między żydowskimi a polskimi świerkami. Tem się też tłomaczy, dlaczego świerki nasze w Paryżu, Londynie i Genewie swojem narodowem świerkaniem przyczyniły się do utraty Jaworzyny, Kłajpedy i Gdańska. Sprawa jest prosta, żydowsko-masońskie świerszcze nie rozumiały świerkanie polskich skarabeuszów.

Dlatego też słusznym jest zarzut p. Stanisława Grabskiego w „Słowie Polskiem", postawiony niedawno Thuguttowi, że chcąc zasięgnąć opinji o Polsce, nie zwrócił się do świerków polskich. Sądzę, że tego samego zdania będzie także i kobyła, która odprowadza p. St. Grabskiego do redakcji „Słowa Polskiego". Ona także znakomicie odczuwa różnicę, jaka zachodzi między nią a żydowsko-masońską szkapą dorożkarską z ul. Akademickiej.

Tendencja obozu narodowego jest słuszna. Należy dążyć do oczyszczenia rasy pod każdym względem, od ciury aż do świerszcza za kominem. Pozostaje tylko jedna trudność, jak odróżnić owego czarnego, zgrabnego owada, który szczególnie w kinie odczuwać się daje. Jestem strasznie narodowo czuły, ale — dalibóg, nigdy odróżnić nie mogę, czy ukąszenie jest rasowe, czy też żydowsko-masońskie.

Jak długo p. Pieńkowski lub p. St. Grabski nie przeprowadzą ścisłego kryterjum, tak długo bronić się będą proszkiem perskim albo sacherliną, jakkolwiek są to fabrykaty nienarodowe, pochodzące zapewne od narodowych mniejszości.

K.

Nadesłane.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 1. maja.

+ **Przy wymiarze podatku dochodowego** na r. 1924 odpisanie za zużycie przyjęte być może do 25% od dochodu podatk. obliczonego w markach polskich i frankach złotych.

+ **Wywóz jaj w maju.** Wartość eksportowa wagonu jaj wynoszącego 110 skrzyń po 1,140 każda, określona została na miesiąc maj przez urząd wwozu i wywozu na 550 funtów. Eksporterzy są zobowiązani przekazać do Banku Polskiego 95 proc. waluty eksportowej. Opłaty manipulacyjne udzielone zostały w wysokości równowartości 50 fr. zł. od wagonu ze względu na stałą podaż na rynku wewnętrznym z racji opóźnionej produkcji oraz stałej konjunktury na rynkach zagranicznych.

+ **O poprawe kursu akcji.** Warszawska rada giełdowa poczyniła starania o interwencję dla poprawy kursu akcji, które się ciągle obniżają.

GIEŁDA LWOWSKA.

Od wczoraj rozpoczęła giełda tutejsza notowania w złotych. Wszystkie papiery znowu znacznie się obniżyły. Podaż znaczna. Z powodu braku odbiorców ruch na giełdzie akcji kotowanych słaby. Zaofiarowanie we wszystkich akcjach znaczne po kursach silnie zniżkowych. W walutach ruch średni. Kursa zniżkowe. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.
(Notowania w złotych.)

Hipoteczny 0.95, 0.92, 0.91. Przemysłowy 0.65, 0.57, 0.55, 0.54, 0.54 i pół. Z. B. 0.30 (0,23). Browary 8.75, 8.70, 8.50. Chodorów 6, 5.95, 5.90, 5.92, 6.10, 6.15, 6.5, 5.80, 5.90. Cegielski 0.70. Ćmielów 1. Oikos 4.60, 4.75, 4.50, 4.55, 4.56. Parowozy 0.58, 0.59, 0.60. Pezet 0.38. Nafta 0.82, 0.81. Rakszawa 4.25, 4, 4.50. Tespy 7.10, 7.15, 7.12.

Niekotowane: Bank Ziemian 0.9. Elektrownia nad Sanem 0.27. Gazy 24.50, 24. 23.75, 23.50, 23. Gazolina 2, 1.90, 1.85, 1.80, 1.82. Gazy zachodnie 7.25, 7. Jaworzno (25) 32, 30, 29, (drobne) 35, 35.50 34. Len bez przedpł. 1.60, z przedpł. 1.80. Olkusz 0.57, 0.58. Węglówki 0.4, 0.3 i pół, 0.3 i 3/4.

TRANSAKCJE W WALUTACH.

Dolary 5.17, 5.16'75 (za 1). Kc. 15.22 (za 100). Nowy Jork 5.16½, 5.16'75, 5.17 (za 1). Zurych (za 100) 92.35, 92.60, telegr., Praga 15.22, 15.24 (za 100). Paryż 33.75, 33.70 (za 100). Londyn 22.65 za 1 £. Funty 22.47 za 1 £. Wiedeń 7.35 (za 100 tys.).

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 21.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 13.30. Żyto małopolskie 65/66 13.30. Jęczmień małopol. browarniany 13.30. Jęczmień małopolski przemiałowy 10.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.50.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Bank Przemysłowy 0.61. Bank Zw. Spółek Zarobkowych 8,00. Tohan 1,61. Pharma 1,30. Ćmielów 1.20. Zieleniewski 14.40. Cegielski 0,86. Parowozy 0,59. Trzebinia żelazo 0,85. Trzebinia mydło —.—. Górka 26,35. Siersza górnicza 7,50. Elektrownia 0,53. Tepege 3,70. Polska Nafta 0,86. Pokucie 0,45. Krakus 0,55. Chodorów 6,50. Gazy wschod. 30,00. Lokomotywy 0,76. Azot 0,83. Żegluga 0,20. Tendencja słaba. (AW.)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Siła i światło 0,65. Chodorów 7.00. Cukier 5,85. Lazy 0,25. Węgiel II. 7.60, drobne 8.50. Pol. Nafta 0,90. Ostrowieckie 13,75. Parowozy 0,65. Pocisk 1,40. Starachowice 3.95. Zieleniewski 15.50. Spirytus dr. 2,50. Tendencja niejednolita. (AW.)

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 101	Warszawa 1 maja	Zurych 1 maja	Gdańsk 1 maja
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 00 —	—	613—617
1 funt aug.	22·75	24 62	25
100 frs franc.	33·42	36 20	
100 fr. szwaj.	92·42	100·00	101, 62-102
100 frc. belg.	29·13	30 25	
100 K czesk.	15·25	16·40	
100 K węg.	—·—	0·0072	
100 K austr.	7·31	0·0079	
100 M niem.	00000	0·000	
1 Dolar am.	5·18	5·61	
100 Lir wł	23·22	25·12	
100 Lei rum.	2 73	2·90	
100 guld. hol.	194·10	210·00	213, 30-214
100 K norw.	—·—	77·50	
100 K duńsk.	— —	94·00	
100 K szw.	—	148·00	
Pożycz. złota	8·50		
Bony złote	0·75		
Miljonówka	0·60		
	(AW)	(AW)	(AW)

—oo—

Miscellanea żółkiewskie.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew w kwietniu.

Z życia wojskowego. Od 24 bm. dokonali wizytacji tut. 6 pułku strzelc. konnych kolejno: dowódca O. K. VI. gen. dyw. Malczewski, inspektor armji generał broni Rozwadowski i szef sanit. jenerał lekarz Dr. Zieliński.

P. Dowódcy O. K. podobał się bardzo nasz „mały Kraków“, czemu dal wyraz podczas odwiedzin złożonych naczelnikom tutejsz. Władz rządowych i komunalnych.

Przyjazd p. Prezydenta Rzeczyposp. W związku z dokonanemi w ostatnich dniach wizytacjami tutejsz. pułku rozeszła się pogłoska że p. Prezydent Rzeczyposp. z okazji Swej bytności w maju we Lwowie, wstąpi i do naszego historycznego grodu.

Wieczór Chopina. Śladem Lwowa urządziło onegdaj nasze w kulturalnej pracy niezmordowane Kółko amator. sztuki dramat. i muzyki, odczyt o Chopinie wygłoszony przez p. Frączkowskiego i ilustrowany grą fortepian p. Przybyłowskiej. Prelegent przedstawił w odczycie szkic biograficzny naszego mistrza tonów i krytyczną analizę jego twórcz ści. P. Przybyłowska odegrała kilka wyjątków z utworów Chopina, a orkiestra Kółka odegrała na zakończenie wiązankę utworów nieśmiertelnego mistrza. Sfery kulturalne naszego miasta oczekują z niecierpliwością zapowiedzianych odczytów Kółka z dziedziny historji sztuki i kultury. **E. Hay.**

Wystawa polska w Konstantynopolu.

Już od kilku miesięcy trwają przygotowania do urządzenia w jesieni r. b. polskiej wystawy przemysłowej w Konstantynopolu. W lutym r. b. utworzono z inicjatywy ministerjum spraw zagranicznych komitet wystawy, który niezwłocznie przystąpił do prac przygotowawczych.

Na posiedzeniu, odbytem d. 29. kwietnia, komitet ustalił, że wystawa odbędzie się w okresie od 12. września do 3. października r. b. Okazy przewiezione będą do Konstantynopola zbiorowym pociągiem, złożonym wyłącznie z wagonów i parowozów, wykonanych w Polsce; pociąg z okazami wyruszyć ma z Warszawy 1 sierpnia rb. Jednocześnie z wystawą zorganizowana będzie zbiorowa wycieczka do Turcji polskich przemysłowców i kupców, tudzież wycieczka dziennikarzy.

Rzecz cała jest zamierzona na dużą skalę i ma na celu propagandę gospodarczą naszej wytwórczości na blizkim Wschodzie, dla którego Konstantynopol jest zawsze centrum gospodarczem. Wystawa da przytem możność zamanifestowania tradycyjnej przyjaźni polsko-tureckiej.

Prace przygotowawcze są posunięte o tyle, że już dziś organizatorzy mają zapewniony udział w wystawie szeregu największych firm polskich.

Biuro komitetu wystawy mieści się w ministerjum przemysłu i handlu (Elektoralna 2, pok. 26)

—oo—

Zapiski.

Rocznik Towarzystwa heraldycznego we Lwowie pod redakcją prof. Władysława Semkowicza tom VI R. 1921—1923 wydany z zasiłków min. W. R. i O. P. oraz Tow. Naukowego we Lwowie, wyszedł w Krakowie. Obfita treść rocznika tego składa się z następujących prac:

Kozierowski St. ks. Nieznane zapiski heraldyczne (sz. II.). — Pokłosie heraldyczne, praca zbiorowa Mieczysława Siekiel Zdzienieckiego, Stanisława Dziadulewicza, Aleksandra Markiewicza i Władysława Semkowicza.

Dąbkowski Z. Dr. — Szkic z życia szlachty sanockiej w XV stuleciu — Białkowski L. Dr. Ród Czamborów Rogalów w dawnych wiekach. — Semkowicz Wł. Dr. O litewskich rodach bojarskich zbratanych z szlachtą polską w Horodle 1413 r. (Ród Awdańców-Gasztołdów). Dziadulewicz St. Drobiazgi heraldyczne. — Sochaniewicz K. Dr. Sitańscy h. Nałęcz na pograniczu chełmsko-bełzkiem w XV i XVI wieku. Chołodecki Białynia J. O herbach Bemów i Bemów de Cosbau. — Recenzja. — Zagadnienia i odpowiedzi. — Wdowiszewski Z. G. Polska bibliografia heraldyczno-genealogiczna za lata 1914—1921. — Sprawy Towarzystwa heraldycznego.

Wkładki należy nadsyłać pod adresem radcy józefa Białynia Chołodeckiego, Lwów Województwo 3 piętro, zamówienia pod adresem pułkownika Alfreda Półniaka Lwów, ul. Zamojskiego 11. I piętro.

Książki nadesłane:

Walerjan Krywult. Historja powszechna i Polski. Wydanie trze ie przejrzane, poprawione i uzupełnione, oraz dostosowane do programu Ministerstwa W. R. i O. P. Stron 347. Wydawnictwo: Zygmunt Pomarański i Ska Zamość. Oddziały w Warszawie, Hrubieszowie i Kroszystowie.

Bruno Winawer. Cichy Alarm. Stron 117. Wydawnictwo. Księgarnia M. Ostaszewskiej i S-ki Warszawa. Al. Jerozolimskie 23.

Prof. Dr. W. Kopaczewski. Doniosłość koloidów w biologji i w medycynie. Wykłady wygłoszone w wolnej wszechnicy polskiej uzupełnione i 16-ma rycinami opatrzone. Stron 92. Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa.

Sport.

(j.) **„Vasas“ we Lwowie.** W sobotę i niedzielę (3 i 4 maja Lwów będzie miał możność oglądania pierwszoklasowej drużyny Vasas'u z Budapesztu Pod względem techniki drużyna ta niemal dorównuje mistrzowi Węgier M. T. K. W roku zeszłym Vasas w mistrzostwie zajął 4-te miejsce, w bieżącym zaś roku pomimo iż zajmuje gorsze miejsce, jest bezsprzecznie lepszą drużyną od B. T. C., co zgodnie zaznacza prasa krakowska po ostatnich zawodach Vasasu z Cracovią (3:1 i 0:0). Z Vasasu na uwagę zasługuje prawa strona napadu Jelinek —Takacs — Katzer i lewy pomocnik Tomesco. Trzej ostatni grali w z. r. w reprezentacji Węgier przeciwko Polsce w Krakowie. W 1922 r. Vasas pokonał Cracovię 4:1 i 1:0. Z innych wyników należy wspomnąć o zwycięstwie Vasasu nad słynną hiszpańską Barceloną 2:0 w grudniu ubiegłego roku. Wynik zawodów Vasasu z Pogonią dziś trudny do przewidzenia, ale spodziewamy się, że Pogoń, jako mistrz Polski przy wytężeniu wszystkich swych sił, pomści klęskę Cracovii, czego Pogoni z całego serca życzymy.

(j) **Zawody o puhar w Anglji**, przyniosły w finale nieoczekiwanie zwycięstwo Newcastle United nad sześciokrotnym zwycięzcą z rzędu Aston Villa w stosunku 2:0. Newcastle United uzyskał obie bramki na 4 minuty pod koniec zawodów. Zwycięskiej drużynie wręczył zdobyty puhar ks. Yorku, jako przedstawiciel dworu panującego.

R. K. S. — Z. Z. K. 1:0 (1:0). Boisko Pogoni. Czwartek 1 maja. Drużyna R. K. S. technicznie wyżej stojąca od Z. Z. K. odniosła zasłużone zwycięstwo. Z. Z. K. fizycznie przedstawia się dobrze, lecz cóż z tego, kiedy gra bezcelowo i chaotycznie. Jako jedyny plus drużyny Z. Z. K. to ofiarność i ambicja, dzięki którym to zaletom, z zawodów tych wyszła honorowo. Pozatem przy rozumnem treningu może być wcale dobrą drużyna. R. K. S. przedstawia średnią klasę B. Jedyna bramka pada dla R. P. S-u w 5' gry. Gra skrócona do 60 minut. Sędzia kpt. Picheta. **F. J.**

Sposób rozegrania zawodów w piłce nożnej na olimpjadzie. Ponieważ lista zgłoszeń poszczególnych państw do rozgrywek olimpijskich została zamkniętą, a zgłosiło się ogółem 23 państw, musiano wyeliminować siedem państw z ogólnej liczby zgłoszonych, celem ułatwienia w przeprowadzeniu zawodów systemem puharowym. Jak wiadomo rozgrywki olimpijskie odbędą się właśnie systemem puharowym. W tym sensie wyznaczona 25 i 26 maja do rozgrywek 14 państw 7 par między innemi i Polskę. Siedem państw pokonanych w tych zawodach eliminacy nych odpada zupełnie od dalszych zawodów konkurencyjnych. Pozostaje 7+9, razem 16 drużyn, które spotkawszy się ze sobą w czterech rundach wydadzą ostatecznie w finale mistrza olimpjady paryskiej; przyczem rozumie się że każdorazowo pokonane drużyny odpadają, tak iż do finału dochodzą tylko dwie reprezentacje. Los chciał, że Polska w losowaniu trafiła na silnego przeciwnika, a mianowicie Węgier. Szanse nasze wobec tego są bardzo minimalne, tem energiczniej jednak powinniśmy zabrać się do rozumnego treningu naszej reprezentacji i wystawić drużynę przeciwko Węgrom fizycznie silną i bojowo usposobioną, a przytem ambitną i ofiarną, ponieważ te czynniki w wielkiej mierze wpływają na wynik zawodów. — Zwycięstwo Polski, nie jest wykluczonem, a zależeć ono będzie od trenera PZPNu, p. inż. Biry, który ma wystawić reprezentację Polski, przeciwko własnym swoim rodakom. **E. J.**

(j) **„Sport“** z dnia 30 kwietnia b. r. (Nr. 87) zawiera: O hygjenie sportu przez Kazimierza Hemerlinga. W artykule powyższym autor rzuca ogólny pogląd na rozumnie uprawiany sport i na jego dodatnie wpływy w rozwoju organizmu ludzkiego. Na dalszą treść numeru składają się artykuły: Motocyklizm, Rowerem po Europie przez R. Wacka, List z Paryża i jak zwykle wiele ciekawych wiadomości z ruchu sportowego, jak sprawozdania z zawodów, krótkie notatki i t. d. Numer zdobią cztery ilustracje, z tych na pierwszej stronie zdjęcia drużyny budapeszteńskiej „Vasas“, podczas pobytu tejże w Hiszpanji a która w nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegra zawody z lwowską Pogonią. Adres Redakcji Lwów, Zimorowicza 15.

Kurjer Sportowy nr. 4. opuścił dziś rano prase i zawiera szereg ciekawych artykułów.

Zawiadamiamy uprzejmie naszych P. T. Odbiorców, że założona

W ROKU 1917

FABRYKA WÓDEK LIKIERÓW I RUMU

ANDRZEJA KSIĘCIA LUBOMIRSKIEGO

W PRZEWORSKU

została znacznie **powiększona,** zaopatrzona **w najnowsze urządzenia** techniczne, a znajdując się pod **kierownictwem pierwszorzędnych fachowców** jest w stanie zadowolić swemi wyrobami najwybredniejsze wymagania

Ceny niskie. Hurtownikom rabat. Zamówienia wykonuje się odwrotnie. 6114

Wezwanie do Składania Ofert

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego **wykonanie remontu kapitalnego budynku Nr. Nr. 18 i 19 (koszarowe) 21 (kuchnia) i 50 (mieszkalny) w koszarach im. Sobieskiego we Włodzimierzu.**

Gros robót stanowi: **porobienie ram okiennych, drzwi naprawa i malowanie dachów i roboty zduńskie.**

Oferty w postaci reklaracji pisemnej w kopertach opieczętowanych lakiem z napisem: **„Oferta na remont bud. Nr. 18 ew. 19 i t. d. we Włodzimierzu“** należy składać w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. w Kowlu. Szosa Brzeska **do dnia 10. maja br.,** godz. 10-ej poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert dołączyć:

1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej w Kowlu na rachunek Kierownictwa, wadjum w wysokości 3 prc od oferowanej sumy,

2) Deklarację, iż oferent zna obowiązujące przy wykonywaniu tych robót warunki ogólne i szczegółowe i podporządkowuje się im całkowicie.

Bliższych informacji oraz wzory deklaracji udziela Referat Budowlany Kierownictwa w godzinach urzędowych do dnia 10. maja br., gdzie też można przejrzeć plany i kosztorysy zatwierdzone.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą rozpatrywane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta. Pierwszeństwo przy jednakowych warunkach oferowania, mają firmy, które tytułem wadjum złożą obligacje 10 prc pożyczki kolejowej. 6157

Baczność P. T. Młynarze!

Ryflowanie walców młyńskich

na nowych specjalnych maszynach wykonują szybko i tanio

Warsztaty mechaniczne E.K.A. Lwów, ul. Hetm. Tarnowskiego 33. (boczna Zielonej) 6140

POLSKA BIBLJOTEKA PSYCHOANALITYCZNA

		CENA:
Zygmunt FREUD: „O marzeniu sennem“	Fr. szw.	2·50
„ „ „Trzy rozprawy z teorji seksualnej	„ „	5·—
Pozatem tegoż autora:		
Psychopatologja życia codziennego	złp.	4·—
Sześć odczytów o psychoanalizie	„	1·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do cen powyższych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Skład główny: **„PRACA“** Hurtowo-komisowa Agencja wydawnictw Lwów **Ossolińskich** 11 6095

NA RATY! Korzystajcie z okazji!

Lwowska Spółka Manufakturowa, Akademicka 23.

poleca po **cenach fabrycznych** wszelkie towary bławatne i manufakturowe jak: kamgarny, kowerkoty, gabardyny, jedwabie, szyfony, płótna, batysty, zefiry, markizety, opale, obrusy itp, nowości sezonowe na **długoterminowe spłaty.** Przy kupnie mała część gotówki. **Dla Urzędników Państwowych specjalne udogodnienia w spłatach.** Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna. — Lokal otwarty od 9-tej rano do 7-ej wieczór bez przerwy. 6179

Różne

Stenografowie (istki) organizujmy się! Żądajcie wszyscy informacji Centralny Związek Stenografów. Warszawa, Mokotowska 39–10. 6186

Kupno i sprzedaż.

Harmonje kościelne, szkolne, salonowe. Zawsze w dużym wyborze. Kaim i Syn, Lwów, Kopernika 16. Telefon 2045. 6137

Fortepiany, pianina, Kaim i Syn, Kopernika 16. — Telefon 2045. 5912

Pianino komisowe, znakomite sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny Skleniarski. 6160

Brzuchowice! Parcele w najpiękniejszym miejscu położone, wraz z projektami will na sprzedaż. Kamienobrodzki Kraszewskiego 19. od 1 do 4. 6185

Maszynki do prania porcelanowe

poleca

Stanisław Wierzbicki Magazyn porcelany i szkła

Lwów, ulica Halicka l. 4. 6152



Obuwie na raty

poleca

T-wo „RODOHAN“

pl. Gołuchowskich 1.

Gmach Skarbka naprzeciw Teatru wielkiego. 6056

Ważne dla P. T. Sportowców!

ROWERY, płaszcze, węże, kierownice, widełka, pompy oraz wszelkie przybory do tychże. **TRYCYKLE** dziecinne poleca tanio tylko firma **JAKÓB ROSENMAN,** Lwów, Akademicka 26. Własny warsztat mechaniczny. — Prowincję załatwia się natychmiast. 6072

Józef Kronik i Syn Spółka z ogr. poręką — Lwów-Zniesienie

FABRYKA PRZETWORÓW SPIRYTUSOWYCH. — **Hurtownia napojów wyskokowych uruchomiła na podstawie zezwolenia Izby skarbowej l. 4108 z 16/1. 1924.**

ROZLEWNIĘ SPIRYTUSU DENATUROWANEGO

i sprzedaje hurtowo i detalicznie **spirytus denaturowany** do palenia i do celów przemysłowych po najniższych cenach spożywcom, instytucjom, kooperatywom i odsprzedawcom. — Polecamy nasze wyśmienite **wódki rum, likiery i rozolisy.** 6178

Papa dachowa

i na fundamenta. Wagi 1000 kg. do ważenia beczek. KUŹNIE systemu angielskiego

— poleca: — Handel żelaza **M. KIERSKI**

Lwów, Pasaż Mikolascha 6190

TOKARNIE HEBLARKI, SZTANCE, WIERTARKI, MŁOTY sprężynowe, PIŁY taśmowe, GRYZERKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY, PRASY do dachówek, BECZKI, POMPY poleca **„PILOT“, Lwów ul. Batorego 4.** 5864

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.